

Obserwując toczącą się obecnie w Kościele Ewangelicko – Augsburskim w RP dyskusję dotyczącą ordynacji kobiet, trudno nie odnieść wrażenia, że najistotniejszym i chyba zarazem jedynym problemem jest – mówiąc wprost – przeświadczenie, że kobieta nie będzie w stanie udźwignąć ciężaru kierowania parafią. Wydaje mi się, że przykład parafii żyrardowskiej (jednej z dwóch w Polsce parafii ewangelickich, prowadzonej przez kobietę – dk. Halinę Radacz) może być w tej dyskusji znakomitym argumentem obalającym tę tezę.

Parafia, której jeszcze kiedyś, z uwagi chociażby na jej liczebność, mało kto mógł dawać szansę na rozwój, dziś rozrasta się i proces ten powoli lecz systematycznie nabiera rozpędu. Co istotne, do parafii wstępuje wiele nowych osób (w tym również w drodze konwersji) dla których prowadzenie jej przez kobietę wydaje się być rzeczą całkowicie naturalną, a niekiedy jest nawet dodatkowym atutem. W tym kontekście warto również zauważyć, że udział w nabożeństwach biorą częstokroć osoby spoza Kościoła luterńskiego, co może świadczyć zarówno o ich otwartości i akceptacji jak też, w dużej mierze, o pewnego rodzaju zaufaniu względem pani diakon.

Oczywiście prowadzenie parafii to także szereg działań ukierunkowanych na rzecz jej rozwoju, postrzeganych w aspekcie administracyjnym czy organizacyjnym. Każdy rozwój wymaga czasu, a w przypadku tak niewielkiej parafii zmiany zachodzą znacznie wolniej, gdyż dysponuje ona ograniczonymi środkami finansowymi, które jakkolwiek są w stanie zabezpieczyć jej bieżące czy też niekiedy nagłe potrzeby, jednakże nie zawsze dają możliwość podejmowania dodatkowych działań, których realizacja musi być zwyczajnie odłożona w czasie lecz nie zaniechana. W tym zakresie wszystko zależy wyłącznie od zaangażowania i zdolności organizatorskich osoby kierującej parafią, szukania dostępnych rozwiązań czy choćby uzyskania pomocy innych osób (częstokroć spoza parafii).

Zainicjowane przez panią diakon propozycje działań, po ich zaaprobowaniu przez radę parafialną, pozwoliły chociażby na wydzierżawienie części należących do Parafii gruntów rolnych, jak też zaplanowanie i rozpoczęcie działań mających na celu przeprowadzenie remontu zabytkowej kaplicy (w celu [m.in.](#) zapewnienia najmłodszym parafianom właściwych warunków do uczestnictwa w lekcjach religii oraz prowadzenia zajęć szkoły niedzielnej, a także godzin biblijnych). Pomieszczenia parafii zostały również udostępnione na prowadzenie zajęć muzycznych.

Należy także podkreślić, że zarówno organizowane w parafii koncerty jak i chociażby coroczne Dziękczynne Święto Żniw połączone ze „Świętem Szarlotki” gromadzą wiele osób i cieszą się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Żyrardowa.

Wszystko to, oczywiście w dużym skrócie, składa się na obraz parafii, która żyje, rozwija się, a nie po prostu – trwa. Jest to również bezpośrednim dowodem na to, że kierowanie parafią, tak jak sprawowanie każdej innej funkcji, wymaga po prostu określonych predyspozycji, umiejętności i konsekwentnego dążenia do osiągnięcia zamierzonych celów. Jestem zdania, że ordynacja kobiet jest obecnie jednym z najważniejszych celów naszego Kościoła, a ewentualna decyzja w zakresie powierzenia kierowania parafią kobiecie nie niesie ze sobą ani większego ani mniejszego ryzyka niż w przypadku powierzenia tej samej funkcji mężczyźnie.

Maciej Dobrowolski